

BIALCZANIN

Miesięcznik samorządowy



Nr 11 (82)

Listopad 2001 r.

Ukazuje się
w ostatni
wtorek
miesiąca

Biała Podlaska miastem bogatym aktywnością swoich mieszkańców

*** Zespół pałacowo – parkowy w Roskoszy miał dotąd wielu właścicieli, którzy jednak z różnych powodów nie potrafili o niego należycie zadbać. Czy zatem przyjęcie go przez Komendę Główną OHP można uznać za przełomowy moment w dziejach tego obiektu?**

- Zadał mi pan pytanie, na które najłatwiej jest odpowiedzieć twierdząco. Rzeczywiście jest to przełomowy moment w długoletniej historii zespołu pałacowo – parkowego w Roskoszy. Nie sprawiło by mi również większych trudności uzasadnienie tego faktu. Wystarczy porównać stan obiektów i otoczenia z 2000 roku do stanu obecnego. Roskosz przed przejściem przez OHP, to zrujnowane budynki stajni cugowej i pałacu, to ruiny dawnych obiektów pofolwarcznych, świniami, chlewni, zaniedbane i zarosnięte chaszczami, pozostałości wspaniałego szesnastowiecznego parku, w którym (i tu pozwolę sobie na metaforę jednego z podlaskich regionalistów) „drzewa umierały stojąc, widząc to wszystko i tylko ze wspomnień świetlanej przeszłości życiodajne soki do przetrwania czerpiąc”.

Jakże inaczej wygląda Roskosz dzisiaj. W tym kontekście jest to na pewno moment przełomowy. Jednakże takie stwierdzenie wymaga również pokory. Jest to bowiem jeden z wielu momentów przełomowych w dziejach tego obiektu. Zapiski historyczne, dotyczące tego miejsca sięgają przecież XVI wieku. Okresy rozkwitu przeplatają się z okresami ogromnych zniszczeń, spowodowanych przede wszystkim różnego rodzaju działaniami wojennymi na tym terenie. Mamy tego świadomość, że Roskosz dzisiejsza nie dorównuje świetnością Roskoszy z czasów Katarzyny z Sobieskich Radziwiłowej, czy też tej XIX – wiecznej, będącej we władaniu Teodora Michałowskiego. Jest jednak porównywalna do tej z okresu międzywojennego, gdy była własnością rodziny Karskich.

Już sam fakt, że możemy dokonywać takich porównań stwarza powód do ogromnej satysfakcji dla kierownictwa instytucji, którą reprezentuję, a zwłaszcza dla mnie rodowitego Podlasiaka. O pełnym sukcesie będziemy jednak mogli mówić dopiero po planowanym zakończeniu drugiego i trzeciego etapu inwestycji. A nie będzie to sprawa łatwa przy braku środków finansowych w obecnej rzeczywistości. Elementem głównym, który zadecyduje o powodzeniu podjętego przedsięwzięcia, będzie realizacja zakładanych celów statutowych, powołanego w Roskoszy Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania.

Bezsprzeczne jest tylko to, że zarówno w przeszłości, jak i obecnie jest to najbardziej urokliwe miejsce na Podlasiu – w regionie, który słynie przecież z bardzo wielu niepowtarzalnych i nieporównywalnych z cymakowaliek atrakcji przyrodniczo – turystycznych.

*** Co sprawiło, że kierownictwo OHP zdecydowało się podjąć takie**

wyzwanie? Budynki w Roskoszy były mocno zaniedbane.

- Zdecydowało o tym wiele czynników. Niemal idealne geograficznie miejsce położenia Roskoszy jako przyszłej siedziby ECKiW. Bardzo dobry „klimat” do realizacji tego przedsięwzięcia, akceptacja dla projektu i przychylność władz samorządowych Białej Podlaskiej – dotychczasowego użytkownika nieruchomości, jak i życzliwe zainteresowanie radnych Zarządu Gminy Biała

potrafili zrobić poprzednicy?

- Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Sądzę, że częściowe wyjaśnienia znajdują się w wypowiedzi na poprzednie pańskie pytanie. Komenda Główna OHP odnośnie Roskoszy miała: po pierwsze jasno sprezywane, racjonalne koncepcje programowo – organizacyjne; po drugie wykazaliśmy dużą konsekwencję w dążeniu do celu; po trzecie na pewno nie marnowaliśmy sił i środków na działania pozorne, przy-

- pościel, obrusy, firany, zasłony itp.; w Oleśnie – wszelkie elementy metalowe, w tym balustrady oraz całkowite wyposażenie Winiarni; w Maryninie koło Radzyna – wszystkie stoły, ławy, krzesła do części rekreacyjnej.

Szacunkowa wartość prac jednostek OHP spoza Białej Podlaskiej wynosi ponad 400 tys. złotych. Jeżeli do tego dodać prace wykonane bezpośrednio przez pracowników w Roskoszy, którzy wycięli stare drze-

szysane odpowiedzi na pytanie, które pan zadał – dlaczego OHP się udało – bo mieli pieniądze – może być bardzo mylące. Tak, to prawda, że OHP w Roskoszy zainwestowało bardzo duże środki, ale przecież z widocznym efektem. Pytaniem iluzorycznym może być natomiast, ile w to miejsce zainwestowali poprzednicy w latach 1991 – 2000. Odpowiedź na to pytanie byłaby dla wielu wielkim zaskoczeniem, a o efektach nie będą się wypowiadał.

Europejskie Centrum w Roskoszy

Rozmowa

Istvana Grabowskiego

z **MARIANEM NAJDYCHOREM**

I zastępcą komendanta głównego OHP

Podlaska, na terenie której nieruchomość jest położona, a także racjonalne założenia merytoryczne i cele powołania takiej placówki. Duże znaczenie miało również pełne wsparcie projektu przez niektórych parlamentarzystów RP, głównie przez posła **Lecha Nikolskiego** oraz determinacja wielu osób związanych z Białą Podlaską, dla których ważne było zarówno przywrócenie do życia tego miejsca z przyczyn sentymentalnych. Zarysowała się też możliwość utworzenia w regionie placówki ogólnopolskiej w wymiarze międzynarodowym – finansowanej centralnie. Na koniec, a może przede wszystkim, co chciałem podkreślić, śmiała i odważna decyzja mojego bezpośredniego szefa – komendanta głównego OHP, pana **Janusza Lewandowskiego**, za którą w tym miejscu również w imieniu wielu osób związanych z Białą Podlaską chciałem serdecznie podziękować.

Centrum nie przypadkiem powstało w Roskoszy, tj. w regionie, gdzie swoją małą ojczyznę znaleźli Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Litwini, Rosjanie, a również w przeszłości Żydzi, w miejscu, gdzie spotykają się narody, mniejszości narodowe i grupy etniczne. Na tym obszarze pogranicza Europy środkowo – wschodniej powstało Centrum, które będzie inicjować dobrą współpracę międzynarodową, bazując na twórczym przenikaniu tradycji i obyczajów, współistnieniu religii i światopoglądów, świadczące o tym, że różnorodność kultur jest bogactwem społeczeństw.

*** W latach dziewięćdziesiątych Ośrodek Pracy Twórczej usiłował remontować część budynków, choć z mizernym skutkiem. Jak to się stało, że OHP się udało coś, czego nie**



jęty tryb nadzoru ze strony Komendy Głównej gwarantował natychmiastowe reagowanie na wszelkie nieprawidłowości; po czwarte nasi pracownicy zatrudnieni bezpośrednio w Roskoszy przy organizacji Centrum na czele z dyrektorem **Wronką** wykazali się dużym zaangażowaniem, pracowali „z sercem”, widzieli sens i cel tej pracy; po piąte przez dobrze pojęty lobbying zdobyliśmy wielu sojuszników i zwolenników tej inwestycji wraz z częściowym wsparciem finansowym. Nie sposób nie wymienić tutaj pana **Mirosława Złomańca** – wicemarszałka województwa lubelskiego, który wspierał i wspiera nas w każdym działaniu na rzecz Roskoszy, czy pana **Tadeusza Sławeckiego**, obecnego wiceministra MEN, dzięki którego pomocy uzyskaliśmy częściowy zwrot środków finansowych z Funduszu Ochrony Środowiska, poniesionych na ogrzewanie. Ponadto duży zakres prac wykonała młodzież z innych Ośrodków OHP w kraju. I tak w Gołdapi – wyprodukowano kostkę brukową, ogrodzenia, bramy, żyrandole, świeczniki, wieszaki, jak również wszystkie tablice informacyjne; w Białymstoku

wa, uporządkowali park, zburzyli i uporządkowali teren po ruinach pofolwarcznych, wyremontowali hotel turystyczny i to tylko własnymi siłami, to wkład własny w inwestycje OHP w Roskoszy okazał się bardzo duży, co w znacznej części obniża koszty tej inwestycji.

Reasumując, wiem dlaczego udało się to OHP. Nie umiem natomiast określić, dlaczego porażką zakończyły się prace prowadzone w Roskoszy w latach 1991 – 2000. Być może zabrakło koncepcji, a te już przyjęte, jak chociażby budowa przystani kajakowej były lekko oderwane od rzeczywistości. Być może było to spowodowane tym, że często zmieniający się w tym czasie kierownicy w Roskoszy mieli własne, częstokroć wzajemnie wykluczające się koncepcje. A być może po prostu zabrakło dobrego gospodarza... Na pewno nie jest to wina pracowników Ośrodka Pracy Twórczej. Wielu z nich miałem przyjemność poznać i przekonać się, że są to ludzie bardzo mocno emocjonalnie związani z miejscem swojej pracy, chcący dla tego miejsca zrobić jak najwięcej. Jednocześnie częstokroć obiegowej

*** Komu zleciłście prace remontowo – budowlane?**

- Tylko i wyłącznie przedsiębiorstwom oraz rzemieślnikom z terenu Białej Podlaskiej i byłego województwa. Tak się złożyło, że na wszystkie prace remontowo – budowlane w Roskoszy, prowadzone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, przetargi wygrały miejscowe firmy. Zakres tych prac był niemały, począwszy od uzbrojenia terenu i budowy dróg po wystrój wnętrza. I tak remont byłej stajni cugowej wykonało Przedsiębiorstwo PHIU „Dambud”; remont dawnego dworu – Przedsiębiorstwo RBPUiH „Domex”; drogi dojazdowe są dziełem Przedsiębiorstwa Robót Drogowych S.A.; stacja trafo i energetykę zbudował Lubzel S.A.; kanalizację wykonał Budomeks Sp. z o.o.; sieć telefoniczna – ELTEL Sp. z o.o.; zaś oświetlenie parku – PB-P Spółdzielnia „ZIB” Biała Podlaska.

*** Po remoncie dawne ruiny są zmienione nie do poznania. Jakie jest ich obecne przeznaczenie? Podobno ośrodek OHP w Roskoszy ma tętnić życiem przez okrągły rok. Kto będzie w nim przebywał?**

Jednym z celów działalności Centrum jest przybliżenie młodzieży z innych krajów – Polski jako państwa demokratycznego, istniejących zasad organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz sposobów funkcjonowania instytucji życia publicznego, w tym również samorządności – na konkretnym przykładzie rozwiązań funkcjonujących w mieście i gminie Biała Podlaska, zresztą w tym względzie OHP zawarło z władzami lokalnymi wstępne porozumienia. Zakłada się realizację tego celu poprzez organizację współpracy z partnerami zagranicznymi i pobytu młodzieży z różnych krajów Europy, w tym również z państw byłego Związku Radzieckiego na 14 dniowych turnusach w Centrum pod hasłami: zapoznanie się ze społeczeństwem polskim; wymiana myśli i doświadczeń; kreowanie postaw demokratycznych; wzajemne poznanie; solidarność i odpowiedzialność za losy nie tylko poszczególnych państw, ale i Europy.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Działania Centrum, dotyczące wymiany międzynarodowej, będą dotyczyć wymiany młodzieży, wolontariatu, wymiany pracowników zajmujących się problematyką młodzieżową. Centrum chciałoby zasięgiem swej działalności objąć przede wszystkim młodzież pozbawioną szansy wyjazdu za granicę, żyjącą w zaniedbanych regionach kraju. Wymiany zagraniczne odbywałyby się poprzez organizowanie obozów szkoleniowych; kursów, stażów zawodowych, praktyk, śródrocznych i wakacyjnych hufców pracy, szkoleń, konferencji.

Centrum będzie propagować przedsiębiorczość poprzez aktywność ekonomiczną. W tym celu powstanie segmentowy system szkoleń pod nazwą „Szkoła przedsiębiorczości”, który będzie obejmował zajęcia z zakresu przygotowania do życia w warunkach gospodarki rynkowej, w tym umiejętności poruszania się na rynku pracy. Podstawowym celem szkoleń będzie wykształcenie w uczestnikach potrzeby bycia przedsiębiorczym.

Do głównych działań Centrum Europejskie będzie też należało propagowanie idei „Szkoła drugiej szansy”. Dotyczyć to powinno młodzieży odrzuconej przez system szkolny, bez kwalifikacji i wiary we własne możliwości. W tym zakresie zaplanowano szereg przedsięwzięć dotyczących ochrony psychiki młodych ludzi, jak również wywalających indywidualne inicjatywy.

Ważnym segmentem programowym Centrum będzie działalność na rzecz integracji europejskiej i edukacja proeuropejska. Rola i miejsce Europy we współczesnym świecie, Unia Europejska – jej granice, wizja Polski w Unii – współpraca międzynarodowa – to zagadnienia, które będą realizowane w oparciu o

opracowany szczegółowy program działalności w tym zakresie i harmonogram jego realizacji. Przykładowo, 26 listopada bieżącego roku w Komendzie Głównej OHP zamierzamy podpisać przygotowane wcześniej porozumienie z partnerami niemieckimi, dotyczące organizacji w Roskoszy w przyszłym roku dziesięciu turnusów szkoleniowych z udziałem młodzieży polskiej i niemieckiej oraz z innych zaproszo-

plany dotyczące drugiego etapu inwestycji już niedługo będzie można latem ochłodzić się w odkrytym basenie. Zakłady pracy, jak również mieszkańcy Białej Podlaskiej mogą zlecić tam organizację różnych imprez okolicznościowych. Aktualnie, po przeprowadzeniu niezbędnych remontów i prac adaptacyjnych, Centrum dysponuje trzema odrestaurowanymi obiektami.

W neoklasykistycznym dworze

poczynku mieszkańców Białej Podlaskiej i okolicy.

*** Proszę powiedzieć, jak Roskosz prezentuje się na tle innych ośrodków OHP?**

- Już sama nazwa miejscowości, w której ośrodek jest położony do czegoś zobowiązuje. Dodatkowo fakt, że w przyszłości ma to być Centrum Międzynarodowe zobowiązuje podwójnie. Zakończyliśmy pierwszy etap prac i planujemy następne.

Europejskie Centrum w Roskoszy

nych krajów. Ekwiwalentnie ta młodzież będzie uczestniczyć na podobnych zasadach w szkoleniu w Niemczech.

*** Czy przewidujecie możliwość korzystania z tutejszych obiektów również przez mieszkańców Białej? Jakże imprezy można tu organizować?**

- Intencją organizatorów jest to, by pełniło ono również funkcje kulturotwórcze i integracyjne dla społeczności lokalnej poprzez zapraszanie jej do uczestnictwa w imprezach kulturalnych, oraz animowania wspólnych przedsięwzięć o tym charakterze z udziałem uczestników przebywających w Centrum.

Porozumienie podpisane z prezydentem miasta Biała Podlaska oraz wójtem gminy zakłada organizację w Roskoszy wszelkich imprez i przedsięwzięć na zlecenie urzędów po kosztach własnych Centrum. Od lipca br., gdy uruchomiono działalność Centrum, takich imprez zorganizowano tam bardzo wiele. Dla każdego z mieszkańców Białej Podlaskiej Centrum jest otwarte. Można tam wypić kawę, zjeść posiłek, pospacerować po odrestaurowanym parku. Być może, jeżeli powiodą się nasze

znajduje się: 20 miejsc noclegowych o podwyższonym standardzie, sala konferencyjna dla 60 osób, kawiarnia, centrum przedsiębiorczości z organizowanym zapleczem informatycznym i biblioteką oraz dwoma salami szkoleniowymi dla 25 osób każda. W zaadaptowanej dla potrzeb hotelowych neogotyckiej wozowni jest 30 miejsc noclegowych oraz sala restauracyjna dla 70 osób. W trzecim budynku (dawnym administracyjnym) dodatkowo znajduje się 20 miejsc noclegowych o standardzie turystycznym. W czerwcu b.r. dokończono modernizację drewnianej stolicy położonej na obrzeżach parku wraz z zapleczem sanitarnym, miejscem na grilla i ognisko, służącym do organizacji plenerowych imprez kulturalno - sportowo - towarzyskich na ok. 350 osób (tę część na potrzeby Centrum przekazały władze gminy Biała Podlaska). Podpisane porozumienie z samorządem zakłada budowę ścieżki rowerowej z Białej Podlaskiej do Roskoszy na bazie dawnej kolejki wąskotorowej. Jeżeli to przedsięwzięcie zostanie zrealizowane, to Roskosz ma wszelkie podstawy do zafunkcjonowania jako miejsce wy-

Obecnie ośrodek posiada status ośrodka w organizacji i chociażby dlatego nie spełnia jeszcze wszelkich przypisanych mu funkcji. Chcę przypomnieć, że w ciągu jednego tylko roku wykonaliśmy tam ogrom prac. Inne nasze ośrodki funkcjonują od wielu lat. Stąd też na dzień dzisiejszy nie można porównać Roskoszy do Oleśnicy, Szczawnicy, Gołdapi, czy też Dobieszkowa. Jest jeszcze wiele do zrobienia.

Międzynarodowe Centrum Kształcenia i Wychowania w Roskoszy ma wszelkie dane, by w przyszłości być najlepszym i najładniejszym ośrodkiem w kraju. Czy tak się stanie? Zależy to od wielu czynników, w tym również od kadry ośrodka, ludzi tam zatrudnionych, ich zaangażowania i kompetencji. Większość osób tam zatrudnionych pracuje krótko, mają więc szansę wykazać swoją przydatność. W miarę rozwoju placówki będziemy przyjmować nowych pracowników, adekwatnie do pełnionych funkcji CKiW.

*** Jak układają się kontakty KG OHP z władzami samorządowymi?**

- Odpowiem krótko, są bardzo

dobrze. Pozwolę sobie tutaj na taką refleksję. Jak zwykle, każde udane przedsięwzięcie ma wielu ojców sukcesu. W przypadku Roskoszy naszymi sojusznikami, oprócz osób które wymieniłem wcześniej, byli i są tylko i wyłącznie władze samorządowe miasta i gminy Biała Podlaska. Inni kibicowali, często powątpiewając w sukces, na zasadzie: to się nie uda, a nie mówiłem. Stąd też na ręce pana **Andrzeja Czap-**

skiego chciałem złożyć serdecznie podziękowania za to, że podjął odważną decyzję odnośnie przekazania terenu pod organizację ośrodka, że przekonał do tej decyzji radnych miasta Biała Podlaska. Dziękuję za wsparcie, jakie w tym względzie udzielił mi jego zastępca, Panowie wiceprezydenci **Godlewski, Polkowski i Chmiel**. Pragnę również za wszechstronną współpracę i życzliwość podziękować wójtowi gminy Biała Podlaska panu **Wiesławowi Panasiukowi**, zarządowi oraz radnym tej gminy. Ochotnicze Hufce Pracy zabezpieczyły środki finansowe na inwestycję w Roskoszy oraz te środki odpowiednio zagospodarowały uruchamiając Centrum.

To, że Centrum powstało w rejonie Białej Podlaskiej, jest to na pewno naszym wspólnym sukcesem i OHP, i Samorządu. Mam nadzieję, że nasza dalsza współpraca będzie równie konstruktywna i owocna, że Centrum przyczyni się zarówno do promocji regionu, jak i trwale wpisze się w działalność miasta i okolicy, służąc jego mieszkańcom.

*** Dziękuję Panu za wypowiedź.**

Instytucja opłat adiacenckich jest mało znana, a przepisy prawne w tym zakresie budzą liczne i uzasadnione wątpliwości. W związku z tym, na wniosek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Miejskiej podejmujemy próbę objaśnienia przepisów regulujących opłaty adiacenckiej.

Opłaty adiacenckie to instytucja, która ma na celu zapewnienie partycypacji właścicieli nieruchomości w kosztach budowy ze środków publicznych urządzeń technicznych. Zgodnie z definicją zawartą w art. 4 pkt. 11 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741 ze zmianami) przez pojęcie opłat adiacenckich należy rozumieć opłaty ustalone w związku ze wzrostem wartości nieruchomości, spowodowanym budową urządzeń infrastruktury technicznej z udziałem środków publicznych albo scaleniem i podziałem gruntów. Instytucję opłat adiacenckich dość szczegółowo regulują przepisy rozdziału 7 wspomnianej wyżej ustawy. Rozdział ten rozstrzyga o udziale w kosztach budowy urządzeń infrastruktury technicznej właścicieli nieruchomości. Zgodnie z tymi przepisami właściciele gruntów i użytkownicy wieczystości są obowiązani uczestniczyć w kosztach budowy urządzeń komunalnych, energetycznych i gazowych odpowiednio do wzrostu wartości nieruchomości.

Brzmienie powołanych przepisów nie nasuwa żadnej wątpliwości, co do obligatoryjności ponoszenia opłat przez wymienione osoby. Warunkiem jednak powstania tego obowiązku jest ustalenie opłat przez organy miasta (uchwała Rady Miasta, decyzja Zarządu Miasta).

Samorząd Miasta Białej Podlaskiej podjął w ostatnich latach duży wysiłek inwestycyjny i to głównie w infrastrukturę komunalną, która w naszym mieście jest bardzo zanie-

dbana. Oprócz dużych inwestycji kubaturowych takich, jak składowisko odpadów, modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa sal gimnastycznych, domu socjalnego i wiele innych upiększających miasto, wybudowano bądź zmodernizowano ponad 20 km dróg. Drugie tyle to inwestycje w wodociągi i sieci kanalizacyjne.

Trudno by było przy tak intensywnym inwestowaniu odstąpić od pra-

chomościami ustawodawca wprowadził zamknięty katalog tych urządzeń, do którego zaliczył: urządzenie albo modernizację drogi oraz wybudowanie pod ziemią, na ziemi albo nad ziemią przewodów lub urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, elektrycznych, gazowych i telekomunikacyjnych. Przepis art. 146 ust. 2 ustawy ustanawia zasadę, według której warunkiem dopuszczalności ustale-

nicznej oraz po ich wybudowaniu według jej stanu i cen na dzień wydania decyzji o ustaleniu opłaty. Zarząd jest związany wartością ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego.

Właściciel nieruchomości może natomiast zwrócić się o dokonanie na jego koszt alternatywnej opinii o wartości nieruchomości. Zdarza się, że w określonych sytuacjach koszty przeprowadzenia dowodu z opinii

zwalnia go od obowiązku uiszczenia opłaty adiacenckiej w sytuacji, gdy miasto wybuduje publiczną sieć wodociągową lub kanalizacyjną.

Co więcej, nawet wówczas gdy właściciel nieruchomości w w/w opisanej sytuacji nie będzie korzystał (nie podłączy się) do publicznej sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej, będzie on miał obowiązek uiszczenia opłaty adiacenckiej.

Należność ta z tytułu opłat adiacenckich podlega waloryzacji, natomiast do skutków zwłoki lub opóźnienia w tej zapłacie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego. Podlega ona również zabezpieczeniu na ogólnych zasadach dotyczących zabezpieczenia roszczeń określonych w kodeksie cywilnym oraz ustawie o księgach wieczystych i hipotece (w praktyce weksel, bądź hipoteka).

Instytucji opłat adiacenckich ustawodawca użył w sytuacji, kiedy w wyniku podziału bądź scalenia wzrosła wartość nieruchomości.

Zarząd Miasta może z tego tytułu ustalić opłatę adiacencką w wysokości do 50 proc. różnicy wartości nieruchomości. W praktyce jego zastosowanie zależy od wyniku uzgodnień co do wysokości odszkodowania przyznanego za działki gruntu wydzielone pod drogę, które przechodzą na własność miasta.

W obu przypadkach instytucja opłat adiacenckich służy rozwojowi miasta. W dyskusji samorządowej mówi się również o odejściu od naliczania opłaty adiacenckiej uzależnionej od wzrostu wartości nieruchomości i wprowadzeniu wzorem państwa zachodnich, systemu rozliczania inwestycji bezpośrednio z właścicielami nieruchomości. Ale na to potrzeba specjalnych uregulowań prawnych.

JAN POLKOWSKI
Zastępca prezydenta miasta

Opłaty adiacenckie

wem przewidzianych opłat adiacenckich. Jest bardzo duże zrozumienie społeczeństwa dla inwestycyjnej działalności samorządu. Mieszkańcy poszczególnych ulic zawiązują tzw. „komitety społeczne” na rzecz budowy danego urządzenia i partycypują dobrowolnie w kosztach budowy infrastruktury komunalnej i tych Zarząd Miasta zwalnia z obowiązku ponoszenia opłat adiacenckich. Jest niewielka grupa społeczna, która nie chce uczestniczyć w pracach „komitetów społecznych”. Postrzegają oni również opłaty adiacenckie jako przejaw tzw. fiskalizmu samorządowego. Nie dostrzegają, iż dzięki inwestycjom wzrasta wartość ich nieruchomości, zaś opłaty z tego tytułu wspomagają finansowanie następnych inwestycji.

Opłatą adiacencką objęte są wszystkie nieruchomości, bez względu na ich rodzaj i położenie z wyjątkiem nieruchomości przeznaczonych w planach miejscowych na cele rolne i leśne. Ustala się ją, jeżeli w związku z wybudowaniem przy udziale środków publicznych wzrasta wartość nieruchomości. W ust. 2 art. 143 ustawy o gospodarce nieru-

chomością jest wzrost wartości nieruchomości, ale w związku przyczynowym z wybudowanym urządzeniem infrastruktury technicznej. Opłatę ustala się w formie opłaty jednorazowej po wybudowaniu każdego z urządzeń.

Pomimo więc, że jest to opłata jednorazowa, może być odliczona każdorazowo po wybudowaniu kolejnych urządzeń. Na poczet opłat zalicza się wartość świadczeń wniesionych w czynnie społecznym, w gotówce lub w naturze na rzecz realizacji określonego urządzenia. Wysokość opłat ustala się w stosunku procentowym, biorąc za podstawę różnicę pozostałą między wartością gruntu przed wybudowaniem urządzeń, a wartością po ich wybudowaniu.

W Białej Podlaskiej Rada Miasta przyjęła opłatę adiacencką w wysokości 50 proc. tej różnicy. Zarząd miasta po wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia opłaty adiacenckiej na podstawie art. 146 ust. 2 jest zobligowany zlecenia rzeczoznawcy majątkowemu ustalenia wartości nieruchomości przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury tech-

reczoznawcy przewyższać będą wysokość opłat, wówczas Zarząd Miasta, korzystając z przepisu fakultatywności naliczeń, umarza postępowanie.

Obowiązek wnoszenia opłaty powstaje po upływie 14 dni od dnia, w którym decyzja ustalająca opłatę stała się ostateczną. Na wniosek strony zobowiązanej może zostać rozłożona na raty roczne w okresie 10 lat. Wniosek taki musi być jednak zgłoszony przed wydaniem ostatecznej decyzji ponieważ warunki rozłożenia na raty muszą zostać określone w decyzji o ustaleniu opłaty.

Decyzja naliczających opłaty może być wydana w terminie 3 lat od dnia urządzenia lub modernizacji drogi albo stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej. Należy dodać, że mowa jest o urządzeniu, które ma charakter publiczny. Okoliczność więc, że właściciel nieruchomości zainstalował sobie we własnym zakresie np. urządzenie wodociągowe (z własnego ujęcia wodnego) lub kanalizacyjne (podłączenie budynku do indywidualnego zbiornika) nie

Zespół Szkół Specjalnych, powstały na bazie Szkoły Podstawowej Specjalnej, przeznaczony jest dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim. Praca z upośledzonymi dziećmi wymaga od pedagogów dużej wyrozumiałości, cierpliwości i zaangażowania. Należy przede wszystkim zapewnić uczniom pogodną i życzliwą atmosferę. Wychowawcy nie skąpią zatem pochwał i proporcjonalnych do wysiłku dziecka nagród. Dostrzegają każde, najmniejsze nawet osiągnięcie, jeśli uczeń zdobył je kosztem dużego wysiłku. Sporo czasu dzieci spędzają na spacerach, wycieczkach oraz imprezach kulturalno-oświatowych, które integrują społeczność szkolną. Pedagodzy uczą dzieci rozmawiać o ich przeżyciach i doświadczeniach. Wspólnie rozwiązują też odczuwane problemy. Kształcenie i wychowanie są w tej placówce nierozłączne. Realizowany program edukacyjny uczy wychowanków samodzielnego funkcjonowania w zakresie myślenia i podejmowania decyzji, przemieszczania się i samoobsługi. Pozwala kształtować poczucie własnej wartości dziecka, niezależności i godności osobistej. Przyczynia się też do pełnej integracji społecznej.

CZTERY PRZEPROWADZKI W 17 LATACH

Początkiem kształcenia specjalnego w Białej Podlaskiej było zorganizowanie w roku szkolnym 1982/1983 klas specjalnych przy Szkole Podstawowej nr 4. Istniały wówczas dwie takie klasy, a zajęcia lekcyjne odbywały się na zmianę w jednej, bardzo małej sali. 1 marca 1983 roku powołano do życia Podstawową Szkołę Specjalną. Nauka uczniów nadal miała miejsce w lokalu SP nr 4. Dyrektorem nowej placówki została **Alina Sucharzewska**.

Pół roku później szkoła pozyskała pomieszczenia w budynku przy ul. M. Kopernika, zwolnione przez młodzież SP nr 2. Od tej chwili funkcjonowała już jako placówka ośmioklasowa. W następnym roku szkolnym utworzona została „klasa życia” przeznaczona dla dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym. W tym też roku na oddziale dziecięcym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego powstała świetlica szpitalna, gdzie prowadzono zajęcia dydaktyczno-wychowawcze. Od roku 1986/1987 szkoła zmieniła siedzibę. Z budynku przy ul. Kopernika



przeniosła się do nowo powstałego kompleksu oświatowego przy ul. Akademickiej. We wrześniu 1987 roku rozpoczęła działalność filia Szkoły Podstawowej Specjalnej przy oddziale dziecięcym WSzZ. Istniała ona do 1990 roku.

Po trzech latach funkcjonowania w budynku przy ul. Akademickiej nastąpiła kolejna przeprowadzka. Tym razem szkoła zajęła część budynku dawnego gmachu KW PZPR przy ul. Warszawskiej 11. Małe pomieszczenia biurowe wymagały zamiany na sale lekcyjne, co łączyło się z remontem kapitalnym. W 1992 roku nowym dyrektorem placówki została **Barbara Trochimiuk**, zatrudniona wcześniej w SP nr 2. Pięć lat później

nauczaniem specjalnym objęte zostały dzieci przebywające w Domu Pomocy Społecznej w Kozuli. Utworzono tam grupę rewalidacyjno-wychowawczą, do której w następnym roku szkolnym przybyła następna. Rozpoczęto też nauczanie indywidualne dzieci przebywających w Kozuli.

We wrześniu 1999 roku, zgodnie z założeniami reformy oświaty, utworzony został Zespół Szkół Specjalnych. Objął on Szkołę Podstawową

upośledzonymi umysłowo. Nauczyciele nadal doskonaliły umiejętności. 14 osób podwyższyło kwalifikacje na studiach podyplomowych, 1 osoba ukończyła studia doktoranckie i 1 posiada II stopień specjalizacji zawodowej. Pracownicy dydaktyczni zespołu opracowują i wdrażają z sukcesem własne, nowatorskie rozwiązania metodyczne. Prowadzą też zajęcia dla studentów, dzieląc się doświadczeniem i umiejętnościami w tak wyjątkowej pracy.

kalnego „Muzyczka”. Jego występy stanowią ozdobę licznych imprez i uroczystości szkolnych. Bierze on też udział w konkursach piosenki dziecięcej. Przed trzema laty podczas Ogólnopolskiego Integracyjnego Konkursu Piosenki Dziecięcej w Tomaszowie Mazowieckim „Muzyczka” zdobyła wyróżnienie, zaś w roku 2000 uzyskała pierwsze miejsce w Białskim Przeglądzie Zespołów Artystycznych (kategoria grup wokalnych). Rok później na podobnym

nauczycieli w **Bożeny Szafrankiej i Krzysztofa Stalewskiego**. W kwietniu 2000 r. podczas Wiosennych Mistrzostw Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych reprezentanci szkoły zajęli III i IV lokatę. Miesiąc później na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego organizowanych w Lublinie uzyskali II miejsce w biegu na 200 m, III miejsce w biegu na 100, 400 i 1500 m. W lipcu 2000 r. na Ogólnopolskim Mityngu Lekkoatletycznym Olimpiad Specjalnych zawodnicy ZSS zdobyli I miejsce w skoku w dal, II miejsce w biegu na 100 m oraz IV pozycję w biegu na 400 i 800 m.

WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM

W trosce o wszechstronny rozwój wychowanków, na miarę ich indywidualnych możliwości, jak też przygotowanie do codziennego życia, kadra pedagogiczna kładzie duży nacisk na integrację ze społeczeństwem. Dlatego też szkoła współpracuje z licznymi instytucjami. W ramach cyklu „Spotkania z muzyką” szkołę często odwiedzają uczniowie PSM I stopnia i uczestniczą w lekcjach integracyjnych. Dobrze układają się kontakty z załogą Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. W ramach współdziałania ze Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, dzieci ZSS biorą udział w zajęciach Dziennego Centrum Aktywności. Są też współorganizatorami i czynnymi uczestnikami Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Owocny jest kontakt szkoły z Wydziałem Wychowania Fizycznego i Sportu, dzięki któremu uczniowie mają stały dostęp do nowoczesnej bazy sportowej oraz osiągnięć dydaktycznych w dziedzinie sportu i rehabilitacji niepełnosprawnych. W Zespole Szkół Specjalnych odbywają się praktyki pedagogiczne studentów UMCS z Lublina, Akademii Pedagogiki Specjalnej z Warszawy, Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu z Białej Podlaskiej oraz Akademii Podlaskiej z Siedleca.

Szkoła ściśle współpracuje z PFRON i PCPR podczas organizacji turnusów rehabilitacyjnych. Pomyślnie układa się współpraca z Domem Pomocy Społecznej w Kozuli, zwłaszcza podczas organizacji o-

licznościowych spotkań, ognisk i wycieczek. Dużą życzliwość wobec wychowanków ZSS wykazują funkcjonariusze jednostki policji z Grabanowa, chętnie uczestniczący w uroczystościach i imprezach

szkolnych. Wszechstronnej pomocy udziela placówce Miejski Ośrodek Kultury, organizujący różne formy zajęć artystycznych dla dzieci i młodzieży, jak też Muzeum Południowego Podlasia zapraszający wychowanków Zespołu do uczestnictwa w lekcjach muzealnych.

Wspomnieć też trzeba o ogromnym zaangażowaniu rodziców niepełnosprawnych dzieci. Żywo interesują się postępami swoich pociech, uczestniczą w licznych przedsięwzięciach na terenie szkoły i angażują się do każdej pracy. Jak zapewnia dyr. Barbara Trochimiuk, rodzice są pierwszymi sojusznikami szkoły w niełatwym procesie terapeutycznym i edukacyjnym.

Opr. TOM

Zdjęcia: Adam Trochimiuk

Prezentujemy białskie szkoły

Szkoła promieniująca dobrocią

Specjalną oraz Gimnazjum Specjalne. Zajęcia odbywały się nadal przy ul. Warszawskiej.

W październiku 2000 roku nastąpiła czwarta przeprowadzka placówki nauczania specjalnego. Po wielu staraniach dyr. Barbary Trochimiuk



oraz przychylności władz oświatowych i samorządowych, udało się uzyskać na potrzeby Zespołu budynek przy ul. Waryńskiego 3, zajmowany wcześniej przez żłobek. Władze miasta decydując o przeprowadzce i adaptacji obiektu starały się stworzyć uczniom i nauczycielom optymalne warunki nauki i pracy. Wyremontowany budynek, otoczenie parku i niespożyte chęci by wciąż coś doskonalić pozwalają sądzić, że placówka ta znalazła swoje stałe miejsce.

DZIECI SZCZEGÓLNEJ TROSKI

W Zespole Szkół Specjalnych uczy się teraz 131 uczniów, z których 78 uczęszcza do szkoły podstawowej, zaś 53 do gimnazjum. 37 dzieci jest upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim. 78 uczniów ma upośledzenie w stopniu umiarkowanym i znacznym, a 16 upośledzenie w stopniu głębokim. Uczniowie tworzą 11 oddziałów. 5 klas przeznaczono dla dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim, a 6 klas obejmuje uczniów „szkoły życia”. Istnieją ponadto dwie grupy rewalidacyjno-wychowawcze dla dzieci z upośledzeniem w stopniu głębokim. Funkcjonują one na bazie Domu Pomocy Społecznej w Kozuli. 39 uczniów objętych jest nauczaniem indywidualnym w domu rodzinnym. Pedagodzy dokładają starań, aby każde dziecko specjalnej troski mogło uczyć się na miarę swych możliwości. Nie porównują ich z innymi dziećmi, lecz każde dziecko z nim samym.

Kadrę pedagogiczną zespołu stanowią 26 nauczycieli z wyższym wykształceniem i przygotowaniem pedagogicznym do pracy z dziećmi

KSZTAŁCENIE ZINTEGROWANE

Dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych wymagają szczególnego zrozumienia ich kłopotów i codziennych trosk. Dlatego istotną rolę w pracy Zespołu Szkół Specjalnych odgrywają nauczyciele kształcenia

zintegrowanego. **Ewa Kociubińska** ma pierwszy kontakt z dziećmi trafiającymi do tej placówki. Określa ich potrzeby, możliwość percepcji oraz najbardziej skuteczny cykl postępowania pedagogów, służący terapii i rozwojowi wychowanków. Znaczna część uczniów wymaga terapii logopedycznej. Prowadzi ją **Katarzyna Kuzioła**, stosująca nowoczesne metody pracy. W kontakcie z dziećmi nie mówiącymi lub mającymi trudności z wymową wykorzystuje symbole Blissa i piktogramy, wprowadzające nowe znaki do czynnego słownika upośledzonego ucznia. Możliwość wprowadzenia głosu dziecka do pamięci komputera wraz z odtwarzaniem porównawczym stanowi istotny krok w likwidowaniu wad wymowy. Mówiące obrazki pomagają uczniom skojarzyć informację dźwiękową z zapisem graficznym.

Od trzech lat placówka prowadzi cieszące się dużym zainteresowaniem zajęcia lekcyjne z informatyki. Pracownia komputerowa pod opieką **Bożeny Lewtak** daje szansę na sukces edukacyjny i wspomaga program rewalidacyjny. Zajęcia informatyczne dostosowane są do treści nauczania innych przedmiotów. Budzą motywację do kształcenia, a jednocześnie pozwalają wykorzystywać możliwości percepcyjne uczniów do lepszego przyswajania wiedzy.

Ważną rolę w życiu szkoły specjalnej pełni biblioteka prowadzona przez **Dorotę Kadłubowską**. Organizuje ona lekcje biblioteczne, wystawy książki dziecięcej, prezentuje ulubionych autorów. Dzięki kontaktowi z książką dzieci wzbogacają wyobraźnię i czynne słownictwo.

PROMOCJA ZDOLNOŚCI UCZNIÓW

Ważną rolę w procesie terapii i edukacji upośledzonych dzieci odgrywają zajęcia artystyczne. **Agnieszka Rafał**, posiadająca spore doświadczenie w prowadzeniu chórów szkolnych, jest organizatorką zajęć muzycznych i opiekunką zespołu wo-

przełądzie powtórzyła wywalczony wcześniej sukces. Młodzi wokaliści garną się do muzyki. W tym roku osiągnęli wyróżnienie na miejskim Festiwalu Twórczości Młodzieży Szkolnej. Ponadto wszyscy uczniowie uczestniczą w zajęciach rytmiczno-muzycznych, które też pełnią niewielką rolę terapeutyczną.

Uzupełnieniem zajęć muzycznych są lekcje tańca. W szkole istnieje zespół taneczny, prowadzony przez **Dorotę Tomczyszyn**. Dzieci chętnie uczą się układów tanecznych i prezentują osiągnięty poziom umiejętności podczas imprez organizowanych w macierzystej placówce i poza nią. Powodzeniem cieszą się zajęcia plastyczne prowadzone przez **Alinę Sucharzewską** i **Marię Rodriguez**. Pomagają one uzewnętrznic ekspresję twórczą upośledzonego dziecka, aktywizują procesy poznawcze i emocjonalne. Dzięki zajęciom z farbami i kredkami dziecko uczy się lepiej postrzegać otaczający świat, doskonali wrażliwość na barwy, pamięć i wyobraźnię.

O wszechstronnym procesie edukacyjnym wychowanków świadczy też nauka języka obcego. Od trzech lat **Renata Koszołko** prowadzi lekcje języka angielskiego. Szkoła nie zapomina o lekcjach etnograficznych. **Joanna Hackiewicz** i **Marzena Dacewicz** organizują wycieczki krajoznawcze, spotkania i wyjazdy w plener, które przybliżają młodzieży walory krajozobowe „małej ojczyzny” oraz wiedzę o folklorze południowego Podlasia.



Od dwóch lat organizowane są turnusy rehabilitacyjne przeznaczone dla dzieci o różnym stopniu upośledzenia i sprawności fizycznej. Podczas pobytu nad morzem (w miejscowościach Chłopy i Gaski) uczniowie biorą udział w specjalistycznych zajęciach muzykoterapii, terapii manualnej i zajęciowej, ćwiczeniach rehabilitacyjnych przywracających sprawność kończynom i profilaktyczno-terapeutycznych. Integralną częścią turnusów są masaże, naświetlenia i inhalacje. Niewątpliwą zaletą takich turnusów jest możliwość wypoczynku daleko od szkoły i domu.

ZMAGANIA SPORTOWE

Wychowankowie Zespołu Szkół Specjalnych osiągają sukcesy na zawodach sportowych. Możliwe są one dzięki treningom zaangażowanych

W związku z publikacjami "Dziennika Wschodniego" dotyczącymi sprzedaży obiektów zajmowanych przez służbę zdrowia, chcę niniejszym tekstem uciszyć emocje i przekonać Czytelników o słuszności działań proponowanych przez Zarząd i Radę Miasta w tym zakresie.

Opiekę zdrowotną reformującą praktycznie stale prawie wszystkie państwa na świecie. Polska nie jest ze swoimi problemami wyjątkiem. Powodem tego zjawiska jest zderzenie potrzeb zdrowotnych i społecznych oczekiwań z możliwościami finansowymi poszczególnych krajów i zasobnością ich obywateli. Szczególnym wyzwaniem dla polityków i menedżerów opieki zdrowotnej w Polsce jest konieczność realizacji przekształceń systemowych w warunkach deficytu finansów państwa, co rodzi wiele widocznych dzisiaj napięć, głównie w środowiskach medycznych. W Polsce za najważniejsze kierunki zmian uznano oparcie systemu na kluczowej roli podstawowej opieki zdrowotnej, realizowanej przez niepubliczne podmioty w drodze umów kontraktowych z publicznym dysponentem środków.

Samorząd lokalny szczebla gminnego oraz powiatowego odpowiada za podstawową i specjalistyczną opiekę ambulatoryjną, jak również lecznictwo stacjonarne szczebla podstawowego. Dla wielu zakładów opieki zdrowotnej w różnych częściach kraju samorząd pełni funkcje właścicielskie. Innymi słowy musi pokrywać koszty funkcjonowania przychodni i ośrodków zdrowia.

Doświadczenie uczy, iż często wiąże się to z koniecznością ustalenia priorytetów w wydatkach samorządów, rodzi się dylemat co jest ważniejsze, zdrowie, czy też może szkoły, drogi, inwestycje, inne wydatki. Aby sprostać zadaniom w zakresie opieki zdrowotnej, samorządy zmuszone są do zaciągania długów, emitowania obligacji lub obcinania wydatków w innych żywotnych sferach. Dlatego też od dwóch lat przejawia się ogólnopolska tendencja do prze-

wyniki ankiet satysfakcji pacjentów, w tym także przeprowadzonych przez Lubelską Regionalną Kasę Chorych. W ten sposób problem zabezpieczenia ambulatoryjnej opieki zdrowotnej nie jest bezpośrednim skądinąd bardzo trudnym i absorbującym uwagę i środki problemem władz samorządowych. Kierunek ten przyjęty za czasów poprzedniej koalicji jest nadal kontynuowany, a ostatnie zapowiedzi resortu zdrowia wskazują na tendencję intensyfikacji

gdzie ich właścicielami stali się dotychczasowi pracownicy. Takie rozwiązania w niewielkim zakresie istniały już wcześniej w Polsce, natomiast skala zjawiska, objęcie procesem tworzenia niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej całego województwa, stawiała nas na pozycji lidera w skali kraju. Sytuacja taka była możliwa dzięki odwadze i determinacji dwóch ludzi, byłego lekarza wojewódzkiego p. Pawła Jakubka oraz obecnego prezydenta miasta

Lublinie, siedzibie naszych władz wojewódzkich. Do zamknięcia procesu brakuje przekazania własności obiektów, w których działają NZOZ-y. Propozycja lokalizacji szerokich, kompleksowych usług medycznych w przychodni przy ul. Narutowicza wspólnie z dotychczas funkcjonującymi tam placówkami, wynikała z troski o pacjentów, którzy sukcesywnie pozbawiani byli kolejnych świadczeń medycznych w budynku przychodni przy ul. Warszawskiej.

Inicjatywa zlokalizowania kompleksowych usług medycznych przy ul. Narutowicza nie jest ideą nową, jednak kilkanaście lat wcześniej mieszcili się tam poradnie różnego profilu. Powtórzenie tego rozwiązania pod patronatem Urzędu Miasta, który z mocy prawa jest zobowiązany do organizacji ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, wydaje się rozwiązaniem sensownym, chyba że założymy, że pacjenci naszego miasta nie będą mieli wyboru i będą musieli korzystać tylko z jednej placówki położonej na skraju miasta.

Tymczasem proponowane rozwiązania mają na celu poprawę dostępności pacjentów do szeroko rozumianych, kompleksowych usług.

W związku z zaistniałą sytuacją prezydent miasta Andrzej Czapski spotkał się 16 listopada z kierownikami Przychodni Rejonowych nr 1, 2 i Poradni Dziecięcej przy ul. Narutowicza. Uczestnicy spotkania zaakceptowali ofertę przetargu jako szansę na swoje uwłaszczenie.

ANNA DANILUK

Zmiany należy doprowadzać do końca

kazywania placówek służby zdrowia w ręce dotychczasowych pracowników, poprzez tworzenie Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w ramach tzw. prywatyzacji funkcjonalnej. Jest to forma bardziej efektywnego wydatkowania pieniędzy na cele służby zdrowia. Poprzez pominięcie rozbudowanej administracji, służb technicznych, zaopatrzeniowych i pomocniczych, efektywne wykorzystanie pracy personelu medycznego oraz racjonalne wykorzystanie każdej złotówki, udaje się osiągnąć stan równowagi finansowej przychodni oraz ośrodków zdrowia. Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej nie są dofinansowywane z budżetu miasta, zaś pacjenci otrzymują bezpłatną opiekę medyczną na poziomie wyższym, niż w publicznych placówkach, o czym świadczą

prac w kierunku całkowitej prywatyzacji podstawowej opieki zdrowotnej. Co zatem w tym zakresie robi nasze miasto? Czy musi się martwić o długi generowane przez ambulatoryjne placówki służby zdrowia, czy kosztem np. pensji nauczycieli musi ratować przychodnie i ich zobowiązania finansowe? O tym mówi się bardzo rzadko, bo przecież jeśli jest coś dobre, to normalne i nie zasługuje na uwagę. Larum podnoszone jest gdy coś jest nie tak.

Otóż ten problem mamy już za sobą i to od dawna. Już w 1998 roku, na kilka miesięcy przed rozpoczęciem funkcjonowania Kas Chorych, podstawowa ambulatoryjna opieka zdrowotna w naszym mieście, ale też i w całym byłym województwie białkopodlaskim sprawowana była przez placówki służby zdrowia,

Biała Podlaska p. **Andrzeja Czapskiego**, który wówczas zarządzał finansami wojewódzkimi na służbę zdrowia. Dzięki ich przekonaniu co do słuszności przejmowania przychodni i ośrodków zdrowia przez dotychczasowych pracowników już w 1999 roku, w momencie rozpoczęcia działalności przez kasy chorych, służba zdrowia w naszym mieście była przygotowana do pracy w nowej rzeczywistości. Dzięki przeprowadzonym procesom pacjenci narażeni byli na mniej niedogodności, utrudnień oraz stresów związanych z wprowadzeniem nowego systemu opieki zdrowotnej. Obecnie rozwiązania zastosowane w naszym byłym województwie udało się powielić jedynie w byłym województwie zielonogórskim, zaś w całym kraju są wprowadzane pośpiesznie, w tym także w

Podlaski przedsiębiorca

Aktualności samorządu gospodarczego Listopad 2001 r. Nr 10 (42)

Białkopodlaska Izba Gospodarcza oraz Krajowa Izba Gospodarcza

FORUM: FINANSE 2001

Kredyty - Lokaty - Ubezpieczenia
„Bank jako firma wspierająca rozwój gospodarczy regionu”
Pod patronatem Prezydenta Miasta Białej Podlaskiej Andrzeja Czapskiego
12 grudnia 2001 (środa) o godz. 9.00
Sala Konferencyjna Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podl., ul. Brzeska 41

Celem tego przedsięwzięcia jest przełamanie barier w kontaktach bank-przedsiębiorca.

Spotkaniu towarzyszyć będzie prezentacja ofert bankowych oraz firm sektora ubezpieczeniowego dla MSP.

W spotkaniu udział wezmą przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Krajowej Izby Gospodarczej, Lubelskiej Fundacji Rozwoju oraz Centrum im. Adama Smitha.

Udział w Forum jest bezpłatny.

Dobrosąsiedztwo

W dniach 5-6 grudnia 2001 odbędzie się w Mińsku polsko-białoruskie seminarium „Dobrosąsiedztwo 2001”. Celem seminarium jest wymiana poglądów na temat warunków polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej i handlowej, możliwości i rozwoju współpracy przygranicznej, rozszerzenia bezpośrednich kontaktów pomiędzy

przedsiębiorstwami obu krajów. Seminarium towarzyszyć będzie giełda kooperacyjna.

Istnieje możliwość dofinansowania udziału przedsiębiorców w seminarium.

Szczegółowe informacje dotyczące Forum oraz zasady dofinansowania dostępne w Biurze BPIG tel. (0 83) 343 75 07

Uwaga przedsiębiorcy

Staraniem Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej od 19 listopada 2001 r. w Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej 12 c rozpoczął funkcjonowanie Punkt Konsultacyjno Doradczy Lubelskiej Fundacji Rozwoju. W chwili obecnej realizuje on projekt Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie „Lubelszczyzna 2001”. W ramach tego programu przedsiębiorcy spełniający odpowiednie kryteria mogą otrzymać jednogodzinną bezpłatną poradę w zakresie funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz bezzwrotną dotację w wysokości 3500,00 PLN na zakup środka trwałego związanego z prowadzoną działalnością. Docelowo czynione są starania, aby w Białej Podlaskiej powstał oddział Lubelskiej Fundacji Rozwoju. **Wszystkich zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt z panią Urszulą Banczerz tel. (0-83) 344 15 18 lub 0606 993 545**

Oferty

1/XI/ Polsko-białoruskie przedsiębiorstwo zajmujące się sprzedażą komisową polskich towarów we własnej sieci dystrybucyjnej nawiąże współpracę.

2/X/ Przedsiębiorstwo Zagraniczne zajmujące się hurtową sprzedażą materiałów budowlanych i mebli, nawiąże współpracę.

3/XI/ Zagraniczne prywatne przedsiębiorstwo z rejonu Mińska producent deski obrzynanej oraz elementów europalet nawiąże współpracę.

4/XI/ Białoruska komercyjna firma z rejonu Homla zajmująca się sprzedażą hurtową towarów, pośrednictwem, rozszerzeniem marketingowym rynku, usługami transportowymi nawiąże współpracę.

Firmy zainteresowane prosimy o kontakt: BPIG, tel (083) 342-46-68.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Wydział Konsularny

Moskwa, 2001.10.29

Andrzej Paw Pawa
Czasy Nowogrodzkie

Zwracam się do Szanownych Państwa o pomoc dla Polaków żyjących w Rosji. Z uczuciem dumy wspominam lata dobrej współpracy między nami, kiedy byłem Konsulem Generalnym w Brześciu na Białorusi. Wówczas zawsze mogłem liczyć na pomoc Państwa i wielu osób oraz instytucji.

Dziś przyszło mi pracować w Federacji Rosyjskiej i poznawać trudne losy Polaków na tych niekończących się terenach. Mogę już śmiało stwierdzić, że ich los i życie to ciągła walka o istnienie. Trzeba mieć dla nich silne uczucie wdzięczności za lata walki i wytrwania przy polskości.

Szanowni Państwo, zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Otrzymuję od polskich organizacji, a jest ich 49, prośby o wszystko, a zwłaszcza o paczki choinkowe dla dzieci, opłatek, zabawki, żywność itp. Najbardziej dramatyczne i wzruszające są listy osób starych - zeszłańców, którzy nie umieją i fizycznie nie potrafią sobie pomóc. I to jest także nasze zadanie, które staramy się realizować przy pomocy polskich organizacji i parafii Kościoła Katolickiego.

Uprzejmie Was proszę wzorem lat ubiegłych o zaangażowanie się w tę formę pomocy. Tutejsi Polacy wiedzą, że w Polsce jest trudno, że wielu ludziom żyje się biednie, ale dla nich często polska bieda jest bogactwem.

Proszę o wszystko, co może tym ludziom dać nadzieję, że Rodacy umieją się dzielić, że pamiętają i w miarę swych możliwości wspierają.

Właśnie dziś, w chwili pisania tych słów, odwiedziły mnie dwie starsze Panie - Polki mieszkające w Moskwie, które za udział w Powstaniu Warszawskim, jako harcerki zostały wywiezione w głąb Rosji. Im też chcę pomóc.

Szanowni Państwo, wzorem lat ubiegłych każdą pomoc można kierować i magazynować w dwóch miejscach:

1. Terespol - Plebania Kościoła Katolickiego
2. Konsulat Generalny RP w Brześciu / tel. 22-20-71/

Wszystko to, co Państwo będą mogli przekazać musi mieć dopisek „MOSKWA - KLIMAŃSKI”. Serdecznie dziękuję za każde dobro.

Z poważaniem,
Kierownik Wydziału Konsularnego
Tomasz Klimiński
Radca

Mikołajkowe Targi Pracy

W odpowiedzi na niekwestionowaną potrzebę aktywizacji białskiego rynku pracy przedstawiamy poniżej inicjatywę Ochotniczych Hufców Pracy w Białej Podlaskiej. Mamy nadzieję, że zyska ona państwa zainteresowanie. Centrum Edukacji i Pracy OHP w Białej Podlaskiej realizuje zadania z zakresu pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego dla młodzieży i osób bezrobotnych oraz krótkoterminowego zatrudniania uczniów szkół ponadpodstawowych.

W dniu 6 grudnia br. organizujemy „Mikołajkowe Targi Pracy w OHP”, które odbędą się w naszej siedzibie w Białej Podlaskiej przy ul. Orzechowej 60 w godz. 10.00 - 17.00.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o poinformowanie pracodawców zrzeszonych w Białkopodlaskiej Izbie Gospodarczej o naszym mikołajkowym przedsięwzięciu i zaproszeniu ich, w naszym imieniu, do udziału w targach, na których to przedstawiciele firm będą mogli zaprezentować swoje przedsiębiorstwo oraz poinformować zainteresowanych o ofertach pracy.

Zgłoszenia pracodawców chętnych do udziału w „Mikołajkowych Targach Pracy w OHP” przyjmujemy do dn. 03.12.2001 r. w Centrum Edukacji i Pracy OHP w Białej Podlaskiej ul. Orzechowa 60, tel/fax (0 83) 343 61 70.